



**Magiczny
Kraków**

Krakers, czyli Cracow Art Week w Dworku Białoprądnickim

2025-04-26

Dwie wystawy, dwa spojrzenia na Europę i współczesność. Dziś, 26 kwietnia w galerii Baszta artystki z trzech krajów mówią o kruchości wspólnoty, a plenerowy Szaszweek to pochwała kreatywnego szaleństwa i bunt wobec codzienności.

Europa w ruinach porcelany

Wystawa „Europejski serwis stołowy” w galerii Baszta to symboliczne otwarcie większego projektu artystycznego łączącego twórczynię z Ukrainy (Olena Kowach), Polski (Magdalena Tryba) i Szwajcarii (Annemarie Frascoli-Goślićki). Trzyczęściowa ekspozycja – kolaże fotograficzne, instalacja ceramiczna i wideo dokumentacja performansu – układają się w intymny list do Europy, tej „starej”, romantyzowanej i pełnej sprzeczności.

W centrum opowieści stoi serwis stołowy – nie tylko obiekt użytkowy, ale przede wszystkim nośnik historii, klasowych podziałów, rytuałów i wspomnień. Artystki patrzą na niego jak na artefakt – piękny, lecz kruchy. Jak współczesna Europa, której fundamenty – prawda, wspólnota, zaufanie – zdają się chwiać pod naporem kryzysów.

Ekspozycja składa się z trzech części: serii kolażowanych fotografii, ceramicznej instalacji site-specific oraz wideo dokumentacji performansu. Odbija się w niej dawne zainteresowanie artystek fotografią wernakularną oraz „znalezionymi przedmiotami” jako świadkami i narratorami historii. Do rozmowy o starej Europie, owianej mitami i słodkim posmakiem idealizacji, wybrano obiekt, który ucieleśnia nierówność klasową, skrywa w sobie dialog międzykulturowy i jest powszechnie rozpoznawalnym elementem świątecznego użytku.

Wernisaż wystawy odbędzie się dziś, 26 kwietnia o godz. 17.00.

Szaszweek - odpad kultury czy pomnik kreatywności?

W zupełnie innym duchu, choć z równie mocnym przekazem, działa plenerowa wystawa „I fink U freeky, and I like U a lot | Szaszweek” organizowana w ramach Cracow Art Week Krakers. Otwarta dziś, 26 kwietnia o godz. 19.00 przestrzeń stanie się miejscem celebracji twórczego szaleństwa, osobiwości i buntu wobec norm.

Szaszweek to nie tyle projekt, co żywa materia – „produkt odpadu” twórczości, który zyskuje nowe życie jako monumentalna instalacja. Krakowscy artyści budują z niego wielowymiarową strukturę pełną prywatnych obsesji, dziwactw i nieoczywistych estetyk. W tym świecie nie ma miejsca na linearność, jasne przesłania ani konkluzje. Jest za to przestrzeń na indywidualność, zderzenia i doświadczenie nieoczywistości.

Wystawa – niczym duch Witkacego przefiltrowany przez współczesną rzeczywistość – odrzuca przewidywalność. Stawia na celebrację „nienormalności” jako formy twórczego oporu i wolności. W



**Magiczny
Kraków**

programie wieczoru znajdą się rozmowy z artystami, muzyka w namiocie, leżaki i próby dekonstrukcji samego Szaszweek-a.

Wstęp wolny.

Dwa spojrzenia, jedna potrzeba - wspólnoty

Choć oba wydarzenia różnią się estetyką i językiem przekazu, ich wspólnym mianownikiem jest poszukiwanie - wspólnego mianownika w świecie chaosu, niepokoju i indywidualizmu. Czy to w porcelanowej ciszy Baszty, czy w plenerowym zgiełku Szaszweek-a - sztuka staje się narzędziem dialogu i przestrzenią spotkania.